

Sygn. akt I ACa 911/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. i A. S. (1)

przeciwko (...) Zakładowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 31 lipca 2012 r., sygn. akt I C 103/11,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda M. S. 12 597,68 (dwanaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt siedem i 68/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2009 roku,

b) zasądza od pozwanej na rzecz powoda A. S. (1) 15 621,12 (piętnaście tysięcy sześćset dwadzieścia jeden i 12/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2007 roku,

c) w pozostałej części powództwo oddala,

d) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie 1 410,90 (tysiąc czterysta dziesięć i 90/100) złotych tytułem części nieuiszczonych opłat od pozwu i odstępuje od obciążania powodów pozostałą częścią tych kosztów,

e) nie obciąża powodów kosztami procesu;

- 2) oddała apelacje obu stron w pozostałej części;
- 3) koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie.

I ACa 911/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda M. S. kwotę 14.557,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2012 r., na rzecz powoda A. S. (1) kwotę 18 280,22 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2012 r., oddalił powództwa w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania, nie obciążając nimi powodów.

Sąd I Instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Matka powodów A. S. (2) w dniu 1 sierpnia 1990 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanej dwie umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci. Uposażonymi byli powodowie, a suma ubezpieczenia wynosiła 5 000 000 „starych” złotych. Okres ubezpieczenia w przypadku powoda M. S. wynosił 16 lat, a w przypadku A. 17 lat, miesięczna składka 26 000 „starych” złotych. W umowach zawarta została klauzula stanowiąca, że sumę ubezpieczenia podwyższa się o 124% przez czas nieokreślony, przy czym w przypadku zmiany oprocentowania lokat rezerw technicznych ubezpieczeń osobowych mogła być zmieniona w okresie ubezpieczenia. Żadne z postanowień umowy nie zostało zmienione. Sąd Okręgowy ustalił też, że rodzina S. znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, matka powodów zaczęła poważnie chorować w 1996 r. i otrzymuje świadczenie rentowe w wysokości 605,16 zł. Ojciec od 2009 r. pozostaje bezrobotny. Powodowie studiują, otrzymują stypendia socjalne. Rodzina nie posiada żadnego majątku. Pozwana zaproponowała powodowi A. S. (1) w piśmie z 12 marca 2009 r. wypłatę nominalnej sumy ubezpieczenia w wysokości 5557 zł.

Na podstawie opinii biegłej A. M. Sąd Okręgowy ustalił, że nominalna suma ubezpieczenia wynosi 12 597,68 zł w przypadku polisy M. S., realny wzrost sumy ubezpieczenia wynosi 2612,73 zł; nominalna suma ubezpieczenia wynosi 15 621,12 zł w przypadku polisy A. S. (1), zaś realny wzrost sumy ubezpieczenia wynosi 3545,47 zł. Sąd I Instancji opinię A. M. podzielił, tym bardziej że wyjaśnienia biegłej na rozprawie rozwiały wszelkie wątpliwości w zakresie przyjętych wskaźników i metod obliczania. Sąd ten nie uwzględnił przy orzekaniu opinii sporządzonej przez biegłą T. S. uznając ją za nierzetelną, jej wyliczenia za błędne, pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Analizując przesłanki waloryzacji sądowej z art. 358¹ § 3 kc, Sąd I Instancji uznał, że nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, a żądanie waloryzacji skierowane zostało do sądu. Zmiana istotnej siły nabywczej pieniądza wystąpiła, ponieważ od zawarcia umowy do daty wypłaty świadczenia nastąpiły zmiany w sferze społeczno-gospodarczej kraju. Fakt występowania inflacji już w dacie zawierania umowy, znany stronie powodowej nie może zwolnić pozwanej od wypłaty zwaloryzowanego świadczenia, zresztą strony podpisując umowę przewidziały wzrost corocznej sumy ubezpieczenia o 124% , co miało zapewnić podwyższenie nominalnej sumy ubezpieczenia. Nawet jednak umieszczenie w umowie klauzuli przewidującej waloryzowanie świadczenia ubezpieczyciela nie wyklucza możliwości waloryzacji sądowej, jeżeli wystąpią wszelkie przesłanki tej waloryzacji. Dlatego też Sąd, po rozważeniu interesów obu stron, w świetle zasad współżycia społecznego, ustalił miernik waloryzacji przyjęty przez biegłą w jej opinii. Skoro jednak skutkami zmiany istotnej siły nabywczej pieniądza obciążone winny być obie strony, postanowił rozłożyć ten ciężar w 25% na powodów i 75% na pozwaną. Uzasadnił to szczególnie trudną sytuacją finansową powodów i dominującą pozycją na rynku ubezpieczeń pozwanej.

Sąd I Instancji wskazując na prawno kształtujący charakter waloryzacji sądowej, dokonanej z mocy konstytucyjnego orzeczenia sądu, zmieniającego treść stosunku zobowiązaniowego uznał, że pozwana nie mogła popaść w opóźnienie i zasądził odsetki od dnia wyrokowania.

O kosztach postępowania między stronami Sąd Okręgowy orzekł stosując art. 102 kpc.

Od opisanego wyżej wyroku apelacje wniosły obie strony.

Powód M. S. zaskarżył wyrok w zakresie oddalonego powództwa co do kwoty 173.464,53 zł. Zarzucił mu naruszenie przepisów prawa procesowego, a to: art.233§1 i 286 kpc, 217§2 i 227 w zw. z art. 286 kpc, 328§2 kpc oraz naruszenie prawa materialnego, a to art. 358¹ § 3 kc oraz 481 § 1 kc. Wniósł zatem o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 188.021,76 zł z ustawowymi odsetkami „od sumy uposażenia liczonymi od 3 lipca 2009 r. oraz od pozostałej kwoty świadczenia wynikającej z waloryzacji sądowej liczonymi od daty orzeczenia”.

Powód A. S. (1) zaskarżył wyrok w zakresie oddalonego powództwa co do kwoty 241.080,73 zł. Zarzucił mu naruszenie przepisów prawa procesowego, a to: art.233§1 i 286 kpc, 217§2 i 227 w zw. z art. 286 kpc, 328§2 kpc oraz naruszenie prawa materialnego, a to art. 358¹ § 3 kc oraz 481 § 1 kc. Wniósł zatem o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 259.360,95 zł z ustawowymi odsetkami „od sumy uposażenia liczonymi od 2.08.2007 r. oraz od pozostałej kwoty świadczenia wynikającej z waloryzacji sądowej liczonymi od daty orzeczenia”.

Obaj powodowie domagali się nadto zasądzenia od pozwanej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji.

Pozwana zaskarżyła wyrok w punkcie 1 powyżej kwoty 10.420 zł, w punkcie 2 powyżej 11.040 zł, oraz w zakresie kosztów postępowania. Zarzuciła naruszenie art. 358¹ § 3 kc przez uznanie, że zachodzi podstawa do waloryzacji sądowej. Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ponad kwotę 10.420 zł w stosunku do powoda M. S. i ponad kwotę 11.040 zł w stosunku do powoda A. S. (1) i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje musiały zostać częściowo uwzględnione w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wyciągnął błędne wnioski co do tego, że istnieją przesłanki do waloryzacji sądowej świadczenia wynikającego z umowy stron.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że stan faktyczny sprawy został przez Sąd Okręgowy ustalony prawidłowo. Nie ma przy tym żadnego znaczenia oczywista omyłka tego Sądu dotycząca wysokości składki wynikającej z polisy powoda M. S.. Istotnie wynosiła ona 28.000 „starych” złotych (2,80 nowych zł) , a nie 26.000 „starych” złotych (2,60 nowych zł), ta ostatnia kwota dotyczyła bowiem składki wynikającej z polisy A. S. (1). Ta drobna nieścisłość nie ma przy tym żadnego znaczenia, skoro Sąd nie waloryzował składki należnej pozwanej od powodów w okresie umowy, dlatego zarzuty apelującego powoda M. S. w tym zakresie nie mogą się ostać.

Nie są też zasadne zarzuty apelujących powodów dotyczące oceny dowodów dokonanej przez Sąd I Instancji, w tym zwłaszcza opinii biegłych A. M. i T. S..

Przypomnieć trzeba ,że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Opinia biegłej A. M. oceniona według powyższych kryteriów uznana być musi za rzetelną i fachową, zawierającą logiczne wnioski a także wyjaśniającą wszelkie wątpliwości. Wbrew twierdzeniom apelujących biegła nie popełniła błędu ustalając okres ubezpieczenia. W stosunku do M. jest to 16 lat (punkt (...) i załącznik nr (...) opinii - k. 193 i 197), a w stosunku do A. 17 lat (pkt (...)opinii i załącznik nr(...) – k. k.280 i 284 akt I C 103/11). Wyliczenia „nominalnej” sumy ubezpieczenia po uwzględnieniu przelicznika 124% przez – odpowiednio 15 i 16 lat (punkty (...) opinii) – wynikają z tego, że podwyższenie o 124% następowało po pierwszym roku trwania umowy. Zarzucany biegłej brak rozróżnienia na „sumę ubezpieczenia” i „sumę uposażenia” nijak się ma do poprawności jej wyliczeń. Biegła A. M. przekonująco wyjaśniła też (protokół rozprawy k.321), że każda z polis powinna mieć nominalną sumę ubezpieczenia podwyższaną corocznie o wskaźnik 124% (jest to de facto wskaźnik waloryzacyjny

wynikający z umowy), bowiem kiedy dokonuje się waloryzacji, to nie mówi się o ile dokonywana jest waloryzacja, lecz wskazuje się konkretny wskaźnik waloryzacji. W załączniku do opinii wyliczyła zatem nominalną sumę ubezpieczenia, lecz (co należy niniejszym zauważyć i podkreślić), zwaloryzowaną umownym wskaźnikiem 124% (corocznie), a zatem jeżeli chodzi o powoda M. S. jest to kwota 12.597,68 zł, a w stosunku do powoda A. S. (1) jest to kwota 15.621,12 zł. Dalej biegła, zgodnie ze zleceniem Sądu, dokonując szczegółowych zestawień w oparciu o różne wskaźniki, „urealniła” wzrost sumy ubezpieczenia o kwoty – odpowiednio 2.612,73 zł i 3.545,47 zł, jednak Sąd Apelacyjny nie kierował się nim, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Wyliczenia dokonane przez biegłą T. S. są natomiast nie do przyjęcia. Słusznie wskazywała pozwana, że biegła S. dokonała waloryzacji piętrowej, wielokrotnej. Podobnie jak procent składany, takie wielokrotne waloryzowanie, zwaloryzowanej już kwoty jest niedopuszczalne. Do tego biegła ustaliła wartość polisy po okresie ubezpieczenia (już zwaloryzowaną) i tę kwotę podzieliła przez przeciętne miesięczne wynagrodzenie z okresu zawierania umowy (z 1990 r.), otrzymując niewspółmiernie wysoki wskaźnik. Mnożąc ten wskaźnik (przekraczający 102) przez przeciętne wynagrodzenie z okresu po zakończeniu okresu z polisy (co zresztą też jest nielogiczne i nieprawidłowe), otrzymała wyliczenie kwoty sumy ubezpieczenia po waloryzacji niezwykle wygórowane, niewspółmierne nie tylko do nakładów drugiej strony, ale i nieadekwatne do zamiaru stron wynikającego z umowy.

Słusznie zatem Sąd I Instancji opinii tej nie uwzględnił, uznając ją za nierzetelną, rażąco zawyżającą wysokość świadczenia pozwanej.

Wbrew zarzutom apelujących powodów, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego, już z przyczyn podanych wyżej. Wniosek złożony przez pełnomocnika powodów został słusznie oddalony przez Sąd I Instancji (protokół rozprawy k.322). Wskazać też trzeba, że powodowie nie złożyli w tym zakresie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Przypomnieć należy, że zgodnie z dyspozycją tego przepisu strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Bezsparnie pełnomocnik powodów nie zgłosił do protokołu odpowiednich zastrzeżeń. Zatem powodowie utracili prawo powoływania się na ewentualne uchybienia procesowe Sądu I instancji w dalszym toku postępowania. Wskazać należy, że jeśli sąd wyda postanowienie o oddaleniu wniosków dowodowych, uczestnik postępowania, w celu skutecznego powoływania się w dalszym toku postępowania na zarzuty z tym związane, powinien zgłosić do protokołu zastrzeżenia (tak wyrok SN z 24.09.2009 r., IV CSK 185/09, opublikowany w M. Prawn. 2009/20/1082).

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę argumentacji zawartej w apelacji powodów w tej części, w której opierała się ona na wadliwym (w ocenie powodów) oddaleniu wniosku dowodowego przez Sąd I Instancji.

Chybione są też zarzuty obrazy art. 328 § 2 k.p.c., bowiem mogą one być skutecznymi tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi.

Zarzuty podnoszone w apelacji przez powodów, dotyczące naruszenia prawa procesowego nie mogą więc odnieść skutku.

W okolicznościach niniejszej sprawy błędnie jednak Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi podstawa do sądowej waloryzacji świadczeń z polis powodów, już po zastosowaniu umownej klauzuli waloryzacyjnej.

Znane jest Sądowi Apelacyjnemu stanowisko orzecznictwa, że możliwa jest waloryzacja sądowa świadczenia pieniężnego na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., także wówczas, gdy strony przewidziały odpowiedni mechanizm waloryzacyjny w umowie, nawet jeśli został on już wykorzystany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 r., I CK 690/04, niepubl., postanowienie z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 76/04, wyrok z dnia 14 stycznia 2011 r., II CSK 343/10, OSNC 2011/9/105). Orzeczenia te wskazują jednak na konieczność spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 358¹ § 3 k.c. Zastosowanie w samej umowie klauzuli waloryzacyjnej z uwagi na już istniejącą inflację nie wyklucza więc waloryzacji na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., o ile zastosowanie klauzuli waloryzacyjnej - z uwagi na rzeczywistą zmianę siły nabywczej pieniądza - nie doprowadziło do przewidywanej ochrony strony.

Sąd Najwyższy w wyroku z 19 października 2011 r. sygn. II CSK 30/11 (lex1103003), podkreślił jednak odmienną przesłankę obu waloryzacji oraz odmienne rezultaty ich przeprowadzenia. Jeśli zatem waloryzacja sądowa dawałaby stronie wyższy poziom ochrony, to nie można odmówić jej skorzystania z niej, skoro art. 358¹ § 3 k.c. nie zawiera wyłączenia takiej możliwości. Jednocześnie Sąd Najwyższy zaznaczył, że omówione przesłanki obu waloryzacji, jako samodzielnych środków zmierzających do usunięcia skutków spadku siły nabywczej pieniądza, nie dają podstaw do przyjęcia, że zastosowanie waloryzacji sądowej mogłoby dotyczyć świadczenia już zwaloryzowanego przy zastosowaniu umownego mechanizmu waloryzacyjnego. Nie jest bowiem możliwe takie jednoczesne korzystanie w obu mechanizmów waloryzacyjnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego niniejszą apelację, nie można uznać za uzasadniony pogląd powodów, że waloryzacji sądowej podlega świadczenie już po zastosowanym urealnieniu wynikającym z umowy. Skoro bowiem przedmiotowe urealnienie stanowi klauzulę waloryzacyjną przyjętą w umowie przez strony z uwagi na istniejącą w dacie zawarcia umowy inflację, to bezzasadne jest domaganie się przeprowadzenia pełnej waloryzacji już raz waloryzowanego świadczenia. Dopuszczalność zastosowania art. 358¹ § 3 k.c. mogłaby wynikać wyłącznie z faktu, iż przyjęta przez strony waloryzacja, z uwagi na rzeczywistą zmianę siły nabywczej pieniądza, nie spełniła w pełni swej funkcji. Tak jednak nie jest. Obliczenia biegłej M. wskazują, że zwaloryzowana suma ubezpieczenia umownym wskaźnikiem 124% (corocznie), jeżeli chodzi o powoda M. S. wynosi 12.597,68 zł, a w stosunku do powoda A. S. (1) 15.621,12 zł. Są to kwoty należne powodom po zakończeniu umowy. W takiej wysokości powinny być wypłacone przez pozwaną powodowi M. S. 1 sierpnia 2006 r. (polisa k.137 akt I C 103/11), a A. S. (1) 1 sierpnia 2007 r. (polisa k.109). Opóźnienie w wypłacie tych świadczeń powoduje, że powodowie mogą żądać odsetek ustawowych od następnego dnia, za czas tego opóźnienia, zgodnie z art. 455 k.c. (a contrario). Zaznaczyć jednak należy, że powód A. S. (1) domaga się odsetek za opóźnienie od 2 sierpnia 2007 r., lecz M. S. żądanie w tym zakresie określił datą 3 lipca 2009 r., a żądaniem tym Sąd jest związany po myśli art. 321 kpc.

Skoro dalsze „urealnienie” sumy ubezpieczenia wyliczone przez biegłą to kwoty – odpowiednio dla obu powodów 2.612,73 zł i 3.545,47 zł, a po rozłożeniu ryzyka w proporcji 25% i 75 % odpowiednio – 1.959,55 zł i 2.659,10 zł, to przy słusznym stanowisku Sądu I Instancji, że zastosowanie waloryzacji sądowej ma charakter prawo kształtujący, a orzeczenie sądu jest orzeczeniem konstytutywnym, zmieniającym treść stosunku zobowiązaniowego, pozwana nie mogła popaść w opóźnienie, dlatego odsetki w takim wypadku należałoby zasądzić od dnia wyrokowania. Uznać jednak należy, że zastosowanie waloryzacji umownej i zasądzenie odsetek za czas opóźnienia w wypłacie świadczenia, daje powodom wyższy poziom ochrony, niż zastosowanie waloryzacji sądowej, z odsetkami od dnia wyrokowania.

Rację ma zatem pozwana podnosząc w apelacji, że klauzule waloryzacyjne w umowie dostatecznie chroniły powodów, a zastosowanie dodatkowo waloryzacji sądowej, że względu na brak „istotności” zmiany siły nabywczej pieniądza i brak przesłanki, o jakiej mowa w art. 358¹ § 3 k.c. nie było uzasadnione.

W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 358¹ § 3 przyjdzie więc uznać za uzasadniony. Z podanych wyżej względów, skoro pozwana popadła w opóźnienie w wypłacie świadczenia wynikającego z umowy, uzasadniony jest także zarzut powodów w zakresie naruszenia art. 481 § 1 k.c.

Zaskarżony wyrok podlegał zatem zmianie w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., przez zasądzenie wyliczonych przez biegłą A. M. kwot świadczenia należnego powodom w wysokościach po zwaloryzowaniu o wskaźnik wynikający z umowy, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dat: w stosunku do M. S. od dnia 3 lipca 2009 r. (zgodnie z jego żądaniem), a w stosunku do A. S. (1) od dnia 2 sierpnia 2007 r. (od następnego dnia po zakończeniu okresu trwania polisy). Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obniżenie wysokości należnej Skarbowi Państwa opłaty od pozwanej.

W pozostałej części apelacje stron zostały oddalone na podstawie art. 385 k.p.c., z przyczyn powołanych wyżej.

Dodatkowo zauważyć trzeba, że wyliczenie świadczenia dokonane przez pozwaną w apelacji jest nieprawidłowe i sprzeczne z niezakwestionowaną przez pozwaną opinią biegłej M.. Pozwana nie podniosła też w apelacji żadnych zarzutów w zakresie zastosowania przez Sąd I Instancji art. 102 k.p.c., dlatego też rozstrzygnięcie o kosztach procesu i nieobciążenie nimi powodów, Sąd Apelacyjny uznaje za trafne, zwłaszcza zważywszy na ich sytuację finansową.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnione jest art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.